KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Marca. ŚRODA. ROK 1830.

№ 74.

WSPOMNIENIA. *Zjazd Komandorów Krzyżackich w Dobrzyniu* 1329.

Rada Administracyjna Królestwa, mianowała: JXiędza Marjana *Wiszniewskiego* Wikarjusza w Gąbinie, Proboszczem we wsi Sannikach Archidyecezji Warszawskiej. JX. Michała *Kurowskiego* Plebana w Bedlnie, Proboszczem w mieście Dąbrowicy Archid: Warsz: JX. Felicjana *Zalewskiego*, Proboszczem w mieście Kazuniu Arch: Warsz: JX. Jgnacego *Sarnowskiego* Wikarjusza w Borzęcinie, Proboszczem w Pomiechowie Dyecezji Płockiej. JX. Piotra *Łuniewskiego* Komendarza w Zatorach, Proboszczem w mieście Serocku Dyec: Płockiej. JX. Józefa *Szumowicza* Plebana w Bargłowie, Proboszczem w mieście Puńsku Dec: Augustowskiej. JX. Pawła *Szepietowskiego*, Proboszczem w mieście Stoczku Dye: Podlaskiej. JX. Jana *Gustawa*, Proboszczem w mieście Brdowie Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej.— Również Rada mianowała: JP. Wojciecha *Wołowskiego* Patrona przy Trybunale Cywil: Wtwa Mazowieckiego, Adwokatem przy Sądzie Appellacyjnym; zaś JP. Józefa *Bogowolskiego* zastępcę Podsędka Sądu Pol: Popr: Obw: Radomskiego, zastępcą Sędziego Trybunału Cyw: I Jnst: Wtwa Podlaskiego.

Za 100 zł: w Listach Zastaw: nieliczące w to wartości kuponu wynoszącej gr: 28, procent 4, żądaią zł: 99 gr: 10, daią zł... gr... — Obligacje Udziałowe żądaią zł: 386, daią 380.—Za Dukaty holen: nowe żądaią zł: 19 gr: 24, daią zł: 19 gr: 22 i pół; za stare ważne żądaią zł: 19 gr: 22.— Za Assygnaty Ross: 100 Rubli daią zł: 181 gr: 15.

W wczorajszym Nrze *Dziennika dla Dzieci*, iest doniesienie o utworzonem *Dobroczynnem Towarzystwie* złożonem z Dzieci, maiącem zamiar wspierać ubogich. Dochody tego towarzystwa składać się będą z opłaty czyli kary, iak następuie: Za powiedzenie nieprawdy bąć żartem, bąć nie żartem 6 gr:, za powiedzenie fałszywej nowiny 3 gr:, za gniewanie się 3 gr:, za sprzeczanie się, wszyscy do sprzeczki należący złożą po groszu, za dąsanie się i oddzielenie choć chwilowe od towarzystwa 3 gr:, za odpowiedź niegrzeczną i zbyt prędką 3 gr:, za słowo nieprzyzwoite dzieciom starannie chowanym 2 gr:, za mięszanie wyrazów francuzkich do polskiej mowy, polskich do francuzkiej, od każdego słowa grosz, za niedelikatne obejście się, popchnięcie kogo i t. p. 3 gr:, za skargę na którego bąć z towarzyszy 3 gr:, za zbyteczną obraźliwość w grach i zabawach 3 gr:, za podpieranie się łokciami na stole, od każdego łokcia po groszu, za ziewanie połączone z przeciąganiem, grosz, za drzwi niezamknięte lub zamknięte z trzaskiem grosz, za zgaszenie świecy, grosz, za stłuczenie lub zepsucie czego 3 gr:, za rozlanie lub upuszczenie czego przy iedzeniu, grosz, za zgubienie czego, lub zostawienie w gościnie 3 gr.

Służąca znalazła 3 Dukaty, podaie niniejsze oświadczenie, iż odda chętnie Właścicielowi gdy udowodni swą zgubę. Pytać się o nią pod Nr 635 przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*.

Nr 5 *Ziemomyła*, *pisma czasowego dla dzieci* wyszedł z druku. Zawiera następuiące przedmioty: 1) Okolice Warszawy, *Raszyn*, *Falenty*, *Powązki*, *Marymont*, *Bielany*, *Jabłonna*. 2) Opatrzność czyli rozbicie okrętu, *Powieść z Angielskiego*. 3) Sroka i Papugi,

Bajka przez K. z Hr. Ma: B.....cką. 4) Odwaga dziecka, *Zdarzenie prawdziwe.*

W wczorajszem przedstawieniu Komedji Moljera *Skąpiec* (prozą) rolę *Harpagona* grał JP. *Kudlicz*. Publiczność za pierwszem iego ukazaniem się na scenie, powitała rzęsistemi oklaskami, ponawiała ie często, a szczególniej w akcie 4tym w scenie w której rozpacz skąpca po utracie szkatuły, Artysta wydał z wzorowym talentem; po ukończeniu dzieła, JP. *Kudlicz* powszechnym odgłosem zadowolonych widzów, przywołaniem zaszczycony został.

Spodziewaią się że w tych dniach puści *Wisła*, zwłaszcza po deszczu który dziś rano padał obficie. Most między Warszawą a Pragą spiesznie iest rozbierany.— *Ostatnia Kwadra* dziś o godz: 7, min: 0, wieczorem. Rano stopni ciepła 2. Wczoraj w południe 7.

W *Petersburgu* dnia 24 z. m. N. CESARZOWA Jejmość, raczyła najłaskawiej dać obiad w galerji Hiszpańskiej w ermitażu dla wychowanic, wychodzących teraz z Towarzystwa panien szlachetnych. NN. Wielkie Xiężniczki MARJA, OLGA i ALEXANDRA MIKOŁAJEWNY, zaszczyciły swoią obecnością stół, u którego siedziało 150 panien, które winne będąc swoie ukształcenie duszy i ciała szczodrobliwej i czułej pieczy kochaiącej swe dzieci Monarchini, w każdej chwili swego życia, z uczuciem głębokiej wdzięczności, będą wymawiały święte, równie dla nich, iak i dla całej Rossji, Jmie N. Ich Opiekunki.

ROZMAITOŚCI.

Ciekawy opis pogrzebu w Polsce. Józef *Potocki* Het: W. K. Kasztelan Krako: zmarł w *Załosicach* 19 Maia 1751 r. Zwłoki iego dopiero we Wrześniu pogrzebane zostały w *Stanisławowie* dobrach dziedzicznych (teraz w Galicji). Zjazd Panów z całej Polski był nadzwyczaj wielki, nieszczędzono kosztów na oddanie ostatniej posługi; iakoż krocie na ten akt wyłożono. Zastawione były stoły po refektarzach Kościelnych, w zamku zaś u 12tu stołów, na ieden obiad wychodziło wina węgierskiego 20 beczek, burguńskiego, szampańskiego i reńskiego 11, co trwało przez 5 dni. Biskupów i Sufraganów znajdowało się 10, Kanoników 60, Xięży Latini ritus 1,275, Presbiterów Graeci ritus 430. Kanonikom przez 4 dni pogrzebu dawano po 5 czer: zł. inszym po 3; potem przez 3 dni po iednym czer: zł. Klasztory zaś z osobna miały swoie donatywy, oprócz tego wszyscy Księża brali legumíny, wina, miody, piwa, wódki, korzenie i inne potrzeby, dla których osobne pobudowano szopy. Przez dni 6 dawano ognia ze 120 wielkich armat spiżowych *dziedzicznych*, na co 4700 kamieni prochu wyszło.

Roku 1754 następuiące doniesienie było drukowane. »Z Poznania 30 Augu: przeszłego tygodnia publikowano tu *a Magistratu* ordynacją stroiu białej płci, według której niewolno będzie odtąd Mieszczkom włosów spuszczonych, ani *mantylki* nosić, tudzież żadne *sztoffy, partery, droiety,* lecz tylko *grodytur i kitajkę*, a służebnym i dziewkom prostym oprócz tych inne ieszcze przepisano reguły i iuż *a actu* zaczęto przeciwko temu występuiących i przeciwko tej ordynacji grzeszących łapać i włosy urzynać na Ratuszu »

W *Bruxelli* przed 2ma laty były tylko 2 Litografje, teraz ich iest 26 i wszystkie są zatrudnione robotami. Bibljotek publicznych liczą teraz w *Europie* około 800, a w nich Tomów 19,847,100. Z tego, w państwach *Austrjackich* 2,220,000 tomów. W Monarchji *Pruskiej* 907,000 tomów, w innych kraiach *Niemieckich* 3,524,500, razem więc w *Niemczech* do publicznego użytku pozwolonych iest tomów 6,427,000. We *Francji* prawie tyleż. W

Wielkiej Brytanji 1,533,000 tom. W *Rossji* 880,000. We *Włoszech* 2,139,000.— *Pogarda Urzędników w Turcji.* Kto w Turcji przyjmuie urząd poniża się i ściąga na siebie pogardę. Kto zaś żyie z dochodów swoich lub z rzemiosła, ten uważany iest za wolnego, niepodległego człowieka i doznaie poszanowania. Skoro kto wchodzi w służbę iakiego *Baszy*, oddaie mu się z ciałem i duszą i ten może z nim prawie wszystko robić co mu się podoba. Tenże sam iest stosunek i magnatów względem Sułtana. Jnni Machometanie mogą być tylko podług praw sądzeni, chociaż często stawaią się ofiarą gwałtu, np. zamożni kupcy, bogaci dóbr posiadacze; ale to nadużycie władzy nie iest dozwolone przez prawo i powstania bywaią ich skutkiem; lecz urzędnika może Sułtan, a nawat Basza oddalić i odsądzić podług swej woli i nikt się tem nieoburza. Wszyscy są tego zdania, iż głowa najwyższa ma też samą nad niemi władzę, co ojciec nad dziećmi swemi. — *Szpital zarażonych powietrzem w Alexandrji.* Dom w którym znajduią się chorzy powietrzem zarażeni w *Alexandrji* (w Egipcie) składa się z wielu małych pokoików z zakratowanemi od wschodu oknami, tak iak gdyby miało przytem zamiar otworzyć przystęp zjadliwemu powiewowi wiatru stepowego. W więzieniu tem nigdzie nie można postrzedz stołu albo stołka; iedynym sprzętem iest łóżko trzcinowe zwane *cafass*, z iednym materacem. Drzwi są zwykle dla biednego chorego zamknięte; przed niemi zaś stoi dozorca *Arab*, kurzący lulkę i bardzo rzadko wchodzi do izby, dla odwilżenia ust cierpiącego, lub złagodzenia okropności samotnego więzienia. Raz na dzień przychodzi Lekarz *Włoch*, zaleca odwar z rośliny *alten* lub z kwiatu bzowego i oddala się spiesznie. Pomiędzy wszystkiemi niedolami człowieka niema takiej na ziemi, któraby mogła być porównaną z tem co się na twarzy chorego w tym straszliwym domu zarazy maluie.

Jaia Krokodyla. Kapitan *Bolje* (Beaulieu) Officer francuzki w służbie Baszy *Egiptu*, przesłał z *Alexandrji* przyiacielowi swemu we *Francji*, wiele starożytności i przedmiotów historji naturalnej, między któremi znajdowały się także iaia *Krokodyla.* Przez ciąg podróży i kwarantanny były one zamknięte, a przy otwarciu skrzyni na Komorze celnej znaleziono w niej trzy żywe *małe Krokodylki.* Żarłoczne te stworzenia pożarły przez ten czas niektóre rękopisma na *Papyrusie*, oraz zawinięcie w którem się znajdowała mumja *Ibisa*; nie zostało z niej nic więcej oprócz pazurów i nieco piór. Spodziewano że przy łagodnem powietrzu 3 zajmuiące potworki dowiezione zostaną do *Paryża.* —*Osobliwszy zwyczaj u Turków.* Jeśli Kobieta iaka Turecka da piersi obcemu dziecku, nabywa tem samem łatwieysze prawo do niego iak gdyby iej własnem było dzieckiem. Jeśli dziecie połknie choć kroplę iej mleka, albo co szczególniejsza, ieśli najmniejsza kropla przypadkiem wpadnie mu do nosa, albo bez ssania ust iego dotknie, Kobieta owa obowiązaną już iest mieć o niem takie staranie iak Matka.— *Okropne odkrycie.* Mówią teraz w *Paryżu* o następuiącem zdarzeniu. Znakomita pewna, znana powszechnie Dama, chorowała przez kilka miesięcy, i nakoniec utracono nadzieię ocalenia iej życia. Z pozornym żalem na twarzy otaczali krewni iej śmiertelne łoże. Właśnie północ wybiła; słychać tylko było wydobywaiący się z iej piersi przedskonny chrapliwy oddech, i trzeszczenie palącego się na kominie drzewa. W tem wypada z trzaskiem żarzący się węgiel z komina, i zatacza się aż na środek pokoiu; umieraiąca wydaie krzyk

przeraźliwy, otwiera przygasłe oczy, wyskakuie z niepoiętą siłą z łóżka, chwyta za węgiel i wrzuca go do komina; ale zarazem upada bez sił na ziemię. Podnoszą ią otaczaiący i niosą do łóżka, gdzie w krótce ostatnie wydaie tchnienie. Krewni nieboszczki spoglądaią na siebie z podziwieniem i trwogą, i postrzegaią na środku pokoiu czarną wypaloną w podłodze plamę. Zaledwie wyniesiono ciało, zaczęto oddzierać w tem miejscu podłogę gdzie była wypalona, i z radością wydobyto niewielką skrzynkę. Ale iakież przerażenie uderzyło wszystkich, kiedy po otworzeniu iej znaleźli głowę ludzką, którą uznano za należącą do męża zmarłej, o którym dotąd mniemano że poległ w Hiszpanji! —*Sprawdzone przepowiedzenie.* Na kilka dni przed ogłoszeniem się *Napoleona* Cesarzem, miał on rozmowę z znanym *Lemersjerem*, który mu powiedział: »Jeśli Jenerale uścielesz znowu łoże Burbonów, nie będziesz na niem nawet przez lat dziesięć sypiał.« Napoleon był Cesarzem tylko 9 lat i 11 miesięcy.

Dziennik Rzymski umieścił następuiącą wiadomość w końcu z. m. »Ojciec S. poruszony teraźniejszemi nieszczęśliwemi okolicznościami, złagodził ostrość 40dniowego postu w następuiący sposób: wszystkim wiernym tej stolicy (Rzymu) i iej obwodu dozwolił używać zwykłych potraw mięsnych, wyiąwszy popielec, środy, piątki i soboty w których przypadaią suche dni, wilje S. *Józefa* i zwiastowania N. MARJI, oraz ostatnie 4 dni wielkiego tygodnia. W inne środy, piątki i soboty nie wyięte, wolno używać nabiału.

Myśli.— Umieć się zastosować do towarzystwa Ludzi dobrych, a nie umieć żyć ze złymi, iest to pragnąć żyć na innym świecie, a nie na tym, na którym od Stwórcy iesteśmy umieszczeni.— Węże, padalce, drapieżne zwierzęta w wielkiej liczbie znajduią się na ziemi, a choć są niebespiecznemi, cierpieć wszakże ie powinniśmy, i uważnie się względem nich zachowuiąc, możemy nawet ie oswoić i nieszkodliwemi uczynić. Podobnie i ze złymi Ludźmi postępować należy. Nie dopuszczaj tego ażeby ci szkodzić mogli; lecz sam obchodź się z nimi dobrze. Może z czasem to dobre obchodzenie się z nimi, otworzy im oczy na ich własne winy, i może staną się lepszymi iak byli. Jeżeli zaś, ani na chwilę znosić takich nie możesz, złych tylko skutków, i niespokojności doświadczać musisz. —Jeżeli obarczasz kogo znieważaiącemi obelgami, pomnij, że strata maiątku mniej Ludziom bywa dotkliwą, niż honoru, a zatem pomnij na iakie się wystawiasz niebespieczeństwo; a ieżeli masz w nałogu same obelgi o Ludziach rozgłaszać; pomnij, że samemi nieprzyiacioły iesteś otoczony.

MYSZKA.

Syta w spiżarni myszka leguminy,
Poczuwszy zapach pieczonej słoniny,
Ze zbytku, nie z potrzeby, chcąc onej skosztować,
Zaczęła pilnie myszkować.
Wspina się, wietrzy i biega,
Aż nareszcie ią spostrzega;
A spostrzegłszy z radości iuż się nie posiada;
Lecz gdy iej chciwie sięga, w tem w łapkę zapada.
Tak niespodzianie zdradzona
Nagłym spadkiem zagłuszona,
Gdy ochłódła z przelęknienia
I okropność poznała swoiego więzienia,
Dopiero najboleśniej narzekać zaczęła,
Że maiąc dosyć, ieszcze zbytkować pragnęła.
(z Pism F. J.)

SZARADA.

Pierwsze grę kończy, *2gie* głoskę znaczy,
Tem zaś iest *wszystko*, co łatwo przebaczy.
(Zeszła Szarada *Nieborak*)

Smierć nie ubłagana, z nieutulonym żalem famillji, z żalem całej okolicy, wyrwała z tego swiata na dniu 12 Lipca 1829 r. zasłużonego w Rządzie i Obywatelstwie Stefana Pomian Pomianowskiego. Trudno rozwodzić się szeroko nad cnotami i zasługami tego szanownego męża. Krótki rys życia, niech bę-

dzie poświęcony pamiątce Jego. Stefan Pomian-Pomianowski, urodzony dnia 3 Sierpnia 1769. W Kwiecie młodości, bo w roku 16 życia swego wszedł w służbę Woyskową, postępuiąc drogą cnoty, dosłużył się stopnia Maiora, skutkiem pozyskanego wyższych władz zaufania, był Organizatorem siły zbrojnej w Departamencie Radomskim, przeniosł się do służby Cywilnej, sprawował obowiązki Kommissarza przy Prefekturze tegoż Departamentu, mianowany Podprefektem Powiatu, następnie Kommissarzem Obwodu Opoczyńskiego, na koniec przeniesiony w tymże stopniu do Obwodu Opatowskiego, z poświęceniem własnej spokojności dla dobra Obywateli, z chlubą dla kollegów, i z Ojcowską łagodnością dla podwładnych, sprawował powierzony mu zarząd do dnia 1 Lipca 1825 roku. Stargane siły w usłudze publiczney, przynagliły go do uwolnienia się od mozolnych obowiązków. W ciągu życia swego znosił cierpliwie różne burze i klęski, lecz w śród tych Boga i Swięty zakon Jego, maiąc nieodstępnie na oku, godził zawsze dobro służby publiczney z dobrem prywatnych, a tak postępuiąc, okazywał się w każdym zawodzie pilnym, nieskazitelnym i niezachwianym w Cnocie. Obywatele Obwodu Opoczyńskiego, wywięzuiąc się przychylności ś. p. Stefana Pomianowskiego, iaką przy sprawowaniu tam urzędów, ciągle okazywał, za upoważnieniem wyższych władz, udarowali Go ozdobnym Pierścieniem na znak wdzięczności swoiey. Sprawiedliwy Rząd ceniąc zasługi Jego, przeznaczył mu Emerytalną pensją, a tak Stefan Pomianowski, w ulubionym zakątku Obwodu Opoczyńskiego, wsi Swicicach, w śród przywiązaney familji i przychylnych zawsze Sąsiadów przepędziwszy lat 4, za przykładnem dopełnieniem Obrządków Religiynych Swiat pożegnał. Zwłokom Jego prowadzonym o mil 6 do grobu familijnego wsi Skrzyńska, towarzyszyła w nieporównanym smutku pogrążona familja, przywiązani Obywatele, Duchowieństwo tamtey okolicy i Włościanie. Skończył iuż nędze tego padołu smutku i płaczu, stanął w obliczu strasznego Sędziego Mocarzy i Żebraków, od którego każdy podług spraw swoich na tey ziemi odbierze nagrodę lub karę. Bądźmy spokojni o duszę szanownego ziomka naszego, Sprawiedliwość Wszechmocnego, Pobożność i Cnoty zeszłego, iuż Go umieściły w przybytku Błogosławionych, iuż się wstawia za nami. Pokój Jego prochom. — S: B . . . . . ka.

Artykuł nadesłany z Radomia. — Powodowana naywyższem wdzięczności uczuciem, miłego dopełniam obowiązku oświadczaiąc publiczne podziękowanie W. Brettschneyder Sztabslekarzowi Pułku 5 Piechoty Linjowey Woysk Polskich, który biegłością swey sztuki przez długie doświadczenie nabytey, i prawdziwie ojcowską swą w usłudze chorym niesioney troskliwością, powrócił rodzicom iuż prawie dla kilku razem połączonych słabości straconą, iedyną Córkę, a podpisaney pilną i wzorową Uczennicę. Oby Łaskawe Niebo przedłużało drogie dni Twoie Szanowny Mężu dla dobra i pocieszenia cierpiących. — *J: Borowska* Ochmistrzyni Pensji Płci Żeńskiey w Radomiu.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Huba Alexander Oby: Nr 522 ulica *Podwal*, Borowski Antoni Oby: 1064 *Królewska*, Biernacki Seweryn Oby:, Górski Józef Oby: 476 *Nowo-Senatorska*, Karwowski Andrzej Oby: 626 *Kozia*, Łuba Józef Starosta 476 *Nowo-Senatorska*, Osniałowski Andrzej Oby:, Skarzyński Wiktor Oby:, Stawecki Andrzej Ob: 414 *Kra: Prze:*, XżeRadziwił Michał Woiewoda 493 *Miodowa*, Rostworowski Jan Hra: 490 *Miodowa*, Łempicki Stani: Oby: 585 *Długa*, Hejne Felix Oby: 584 *Długa*, Bielski Kazimierz Oby: 551 *Długa*. Józef Hra: Małachowski.

DONIESIENIA.

Osoba idąc przez ulicę Wierzbową do Pałacu Bryłowskiego, zgubiła KWIT na zł: 23,000. Kto takowy odda do Drukarni Kur: War: odbierze nagrodę.

☞ Fabrykant utrzymuiący korzystną Fabrykę w bliskości Warszawy, życzy sobie Osoby biegłey w interessach fabrycznych i którąby mówić mogła po niemiecku, oraz wnieść małą summę do spółki. Bliższą wiadomość powziąść można w domu Mikulskiego Nr 467 przy ulicy Senatorskiey w sklepie Szklanym u P. Frenklowey.

Osoba iadąc w d. 1 b. m. przez Krako: Przedmieście, zgubiła PULJARES safjanowy czerwony, w którym znajdowały się Kwity i Rachunki towarów. Uprasza Właściciel o oddanie pod Nr 1778 do Sklepu Nr 4 Lewka Raplas, za nagrodą Rubla.

Potrzebna iest Niemka za BONĘ do Dzieci. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 674 na dole.

☞ DWA POKOJE z Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, są do naięcia od Wielkiey Nocy przy ulicy Dzikiey pod Nr 2318.

FURMAN iadący przez Kalisz, Wrocław do Berlina, życzy z sobą zabrać podróżnych. Mieszka w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiey.

Podpisany ma honor donieść, iż podejmuie się pisać PATENTA, LERBRIFFY, PROSBY i inne pisma charakterami Angielskim, Francuzkim, Niemieckim, Greckim i wszelkiemi pięknemi drukami w zupełnem porównaniu do Sztychu, oraz przyjmuie obstalowane bilety z powinszowaniem, lub wizytowe i wszelkie roboty litograficzne za bardzo umiarkowaną cenę. Mieszka przy ulicy Koziej w Hotelu Berdyczowskim Nr 625, pod Nr Stancji 13. — *Józef Gąsowicz.*

Upraszam Szanowną Publiczność, aby raczyła donieść podpisanemu, pod Nr 2102 przy ulicy Jnfladzkiej w Warszawie, gdzie się znajduie Onufry Leszczyński Wuj podpisanego, który sprzedawszy Wieś Ostoią w Woiewództwie Kaliskiem był w Warszawie w miesiącu Sierpniu r. z. gdzie oświadczył iako przed Siestrzeńcem, iż na S. Jan życzy sobie kupić Wieś Kędzierki za Brzezinami, a że doszła wiadomość niepewna podpisanego, iakoby miał zakończyć życie, co gdyby tak było, potrzeba wymagałaby odzyskania niektórych Papierów podpisanemu potrzebnych. Za łaskawe w tej mierze doniesienie, podpisany wynurzy swą wdzięczność.— W Warszawie d. 16 Marca 1830 r. — *K. R. Mołochowiec.*

Podaię do publicznej wiadomości, iż prawnie zaięte przedmioty, iako to: Łóżko wyginane, Biórko mahoniowe, Komody, Stoliki, Kantorek i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Krako: Przedmieście w domu pod Nr 411 w dniu 18 b. m. i r. o godzinie 10 z rana za gotowe pieniądze więcej daiącemu przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.— *K. Garbolewski* K.T.C.

Prawnie zaięte ruchomości, iako to: Łóżko politurowane, Komoda, Sofa i t. p. tu w Warszawie na Targu publicznym Grzybowski zwanym, w dniu 18 m. i r. b. o godzinie 3ej z południa za gotowe pieniądze więcej daiącemu sprzedane zostaną.— *K. Garbolewski* K. T. C. W. M.

Kto żąda osoby zdatnej i opatrzonej w dostateczne świadectwa na MURGRABIEGO, niech raczy zgłosić się pod Nr 1472 przy ulicy Sliskiej.

Są do sprzedania. 1) BRYCZKA do podróży na rysorach, skurą obita, mało używana, z walizą. 2) KOCZ ciemno zielony, mało używany na iednego lub parę koni. 3) KOCZ koloru brunatnego na cztery osoby, mało używany z walizą. 4) Para KONI mierzyn, karych z Chomontami Rossyjskiemi, dowiedzieć się można u Właściciela domu przy ulicy Muranowskiej Nr 2193.

Podpisany miawszy sobie przez Pana Artemiego Solotroff Kommissanta Domu Handlowego w Moskwie zapewnioną pożyczkę w ilości złp: 1500, podpisałem pod d. 3 b. m. WEXEL na takową Summę złp: 1500, z terminem iedno miesięcznym, tenże iednak nie wyliczywszy żadnej waluty Wexel ten zatrzymuie wyniosłszy się z Stancji moiej w której przez lat kilka mieszkał. Ostrzegam tedy Szanowną Publiczność, aby Wexlu iegoż żaden nie nabywał gdyż nawet ku odzyskaniu takowego Proces rozpoczęty iuż został. — Borkow dnia 10 Marca 1830 roku. — *Ludwik Bach.*

Roku 1830 dnia 18 Marca o godzinie 10tej z rana w domu przy ulicy Nowy Swiat Nr 1267, Płaszcz granatowy sukienny, Frak czarny, Pantaljony sukienne, Pantaljon o 6ciu oktawach przez publiczną Licytacją za zapłatą gotowizną więcej daiącemu sprzedane zostaną. — Wojciech Ruciński K.

Kto potrzebuie do naięcia PANTALJON o 6ciu oktawach i dobry w tonie, raczy przysłać swój Adres do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

☞ Na Ukrainę niedaleko od miast Berdyczowa, Kiiowa i Humania dla założenia fabryki na wsi potrzebnemi są następuiący fabrykanci. 1) *Fabrykant Sukna.* 2) *Fabrykant płodów Chemicznych.* 3) *Fabrykant Płotna.* Każdy z tych fabrykantów powinien mieć kapitału swego przynajmniej Dukatów 200, aby mógł należeć do współki w zakładaniu fabryk. O dalszych warunkach może się umówić z osobą teraz przy ulicy Sto Krzyzkiej Nr 1340 na dole mieszkaiącą, a od dnia 11 Kwietnia r. b. na ulicy Sto Jeskiej pod Nr 1773 mieszkać maiącą; zastać można każdego dnia z rana o godzinie 7mej lub o 1ej po południu.

Starozakonny Abraham Herszkowicz Glas, zagubiwszy KSIĄŻKĘ SŁUŻBOWĄ, uprasza znalazcy o oddanie takowej do Bióra Kontrolli Służących; ponieważ Urząd Municypalny M. S. Warszawy uznał takową za nieważną.

W domu narożnym przeciwko Kościoła Panien Sakramentek na Targu Nowego Miasta pod Nr 346, SKLEP z SZYNKOWNIĄ, POMIESZKANIEM, całkowicie lub cząstkowo do wynaięcia od Wielkiej Nocy. Informacja u Właściciela przy ulicy Nalewki pod Nr 2255.

DOBRA ZIEMSKIE w Woiewództwie Sandomierskiem, są do sprzedania lub zamiany za Dom w Warszawie, albo zadzierżawienia na lat kilka; dalszą

wiadomość przy ulicy Kozlej w domu Nr 1824 w dziedzińcu na 1m piętrze w Korpusie u tamecznego Lokatora.

KOCZOBRYK nowy urzędownie zbudowany, iest do sprzedania z wolnej ręki, informacja przy ulicy Poiezuickiej pod Nr 72 na drugiem piętrze od frontu. Takoż ORGANY w guście pozytewki są do sprzedania, informacja przy ulicy Leszno pod Nr 708 i 9, u Właściciela tego domu.

W Pawiłonie Pałacu od ulicy Krakowskiego Przedmieścia pod Nr 415 na dole, na przeciwko Pałacu Namiestnikowskiego, iest do naięcia od Sgo Jana r. b. 1830, SKLEP obszerny (na teraz mieszczący przeforsztowany Sklepik i Izbę mieszkalną) przytem mieszkanie z 2ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Drwalni złożone, lokal ten iest dogodny na założenie Handlu Winnego i Korzennego lub innego, albo na Skład bespieczny. Życzącym widzieć ten lokal, Pisarz Pałacu okaże i o traktowanie do najmu poinformuie.

KUZNIA z Pomieszkaniem, Piwnicą, Górą dla ludzi i Węglarnią, iest do wynaięcia od S. Jana przy ulicy Podwal pod Nr 500 Lit: C. w domu Krokowskich. Informacja na Kanonji pod Nr 82.

Transport DRZEWA BUKSZPANOWEGO i PERŁOWEJ MACICY nadszedł do Składu Materjałów Aptecznych, Farb Malarskich i Towarów Kolonjalnych A. F. Galle przeciw OO. Reformatów Nr 467 Lit: B. przy ulicy Senatorskiej. Cena Fornirów Mahoniowych w tymże Składzie zniżoną została o 25 procent.

Potrzebuiąc na czas postu Śledzi, kupowałem takowe w znaczniejszych ilościach. Zdarzało mi się iż w niektórych miejscach znajdowały się beczki tychże, nie tak napełnione, lub nie w takim gatunku iak należało; kupuiąc tak dawniej iak i w tym roku partje śledzi w handlu przy ulicy Sto Jańskiej pod Nr 2 obok Zamku pod znakiem Wieloryba, przekonałem się iż zawsze wszystkie beczki były pełne, i nienaruszone, oraz w dobrym gatunku, co dla wiadomości potrzebuiących tego artykułu, niniejszem oznajmuiąc tenże handel onym polecam. *P. Obywatel Woic: Podlaskiego.*

KAPELUSZE SŁOMKOWE. — W nowo założonej w roku zeszłym Fabryce Kapeluszów Słomkowych *Jerzego Loth*, przy ulicy Elektoralnej Nr 796 na rogu przeciw Banku Polskiego znajduie się znaczny zapas Kapeluszy Słomkowych w najnowszym i najgustowniejszym kształcie z Francuzkich, Angielskich i Szwajcarskich plecionek wyrabianych, za cenę umiarkowaną do przedania. Większe obstalunki tak na Prowincją iako też i za Granicę Królestwa, z największą akuratnością wykonane będą.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Podaiąc do wiadomości publicznej że następuiące bilety zastawne lombardowe iako to:

Nr 10,856	na złp: 30.	—	Nr 12,443	na złp: 540.
,, 10,478	,, ,, 70.	—	,, 12,088	,, ,, 80.
,, 10,849	,, ,, 50.	—	,, 9,115	,, ,, 50.
,, 9,114	,, ,, 120.	—	,, 8,245	,, ,, 150.
,, 376	,, ,, 50.	—	,, 9,387	,, ,, 110.
,, 8,063	,, ,, 120.	—	,, 8,864	,, ,, 180.
,, 8,865	,, ,, 300.	—	,, 8,866	,, ,, 50.
,, 9,342	,, ,, 108.	—	,, 11,817	,, ,, 40.

Posiadaczom tychże zaginęły, wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty a najdalej do dnia 19, Kwietnia r. b. do Dyrekcji Lombardu Miasta Stołecznego Warszawy w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej posiedzenia swe odbywaiącej zgłosił się i prawo posiadania onych udowodnił, po upłynieniu bowiem terminu wyżej oznaczonego nowe bilety zastawne w miejsce zagubionych i fanty w zastawie będące tym iedynie osobom za opłaceniem przypadaiących należytości wydane zostaną, których nazwiska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane. — W Warszawie dnia 7 Marca 1830 r. — Radca Stanu Prezydent *Wojda* — Sekr: Jlny *G. Jahołkowski.*

Potrzebna iest na Prowincją SŁUŻĄCA NIEMKA do Dzieci, w średnim wieku, z dobremi Świadectwami; wiadomość przy ulicy Koziej w domu Zaiezdnym niegdyś Faliniego Nr 7 obok P. Brzezińskiej.

Pod Nr 1347 Lit: A. przy ulicy Mazowieckiej, iest do nabycia KONSENS stary do Piwa i Wódek, tudzież BILLARD i całe Szynkowne Gospodarstwo.

Fabryka ZAPAŁEK CHEMICZNYCH przy ulicy Danielowiczowskiej Nr 615, widzi się być powodowaną powtórnie oświadczyć, iż nie lekkie poruszenie Massy w flaszeczce, lecz małe uderzenie i spieszne wydobycie potrzebnem iest do pewnego zapalenia się drzażeczki. Skoro tylko flaszeczki w ciepłem i suchem a nie zbyt zimnem miejscu przechowywane zostaną, nikt o dobroci wyrobku tego powątpiewać nie będzie i każ-

dy przyzna że to iest najtańszy i najdogodniejszy sposób prędkiego uzyskania ognia. Dogadzaiąc życzeniom licznie zapytuiących się ażeby flaszeczki i zapałki w wygodnych puszkach przechowywać można, zaopatrzyła się Fabryka w blaszane lakierowane puszeczki różnego koloru i kształtu które po cenie iak najumiarkowańszej na sprzedaż wystawione ma. W Fabryce iako i w składach wiadomych kosztuie czerwono lakierowana flaszeczka groszy 20. Paczka zapałek zawieraiąca sztuk 1,000, zł: 1; sztuk 100, gr: 5. Dla kupuiących w partjach zapewnia się przyzwoity Rabatt. Nadto uprasza się o obstalunki z Prowincji franko.

W Kamienicy przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1794 Lit: A. są do naięcia od Wielkiej Nocy 4ry POKOIE z KUCHNIĄ na 1m piętrze od frontu SKLEP z POKOIEM na dole, 4ry POKOIE na parterze w Officynach i 3 POKOIE z ALKIERZEM w korpusie od tyłu na parterze. Jnformacja u Właściciela w tymże domu na 1m piętrze mieszkaiącego.

Ktoby miał do zbycia lub wynaięcia BILLARD z rekwizytami, zechce się zgłosić pod Nr 163 przy ulicy Nowomiejskiej w prost Podwala do Kawiarni pod znakiem Kawa Petersburska.

KAPIELE w EMS. Osoby życzące wcześnie zamówić mieszkania i kąpiele w Ems, racza zgłosić się do JP. *George* Jntendenta tego zakładu. W Wisbade 15 Stycznia 1830. Kancellarja Dyrekcji Jeneralnej.

U Ogrodników Braci Leffler w Hotelu Lipskim pod Nr 21 Stancji, przy ulicy Bielańskiej, można dostać różnych NASION OGRODOWYCH, a mianowicie Kwiatowych nasion, Cebul kwiatowych Holen: zbiór Róż tak zwanych frauenderfer i Goździków w ablegrach, oraz Drzew fruktowych i Krzewów różnych.

Pod Nr 90 przy ulicy Dziekanja obok Fary i Zamku są do sprzedania 2 FOTELE, KANAPA i 12 KRZESEŁ, mahoniowo piramidowych nowego fasonu nieużywanych; oraz SLEDZI swieżo przybyłych Holenderskich, w pół i całych Achtelkach za pomierną cenę.

POSSESSJA w Warszawie przy ulicy Chmielnej pod Nr 1523 położona, z 3ch Domów drewnianych. Piekarni murowanej, Spichrza drewnianego, Wozowni, Drwalni, 4ch Komórek, Stajni, Parkanu, Ogrodu składaiąca się, do nieletnich Maków należąca, przez Budowniczego Hoffmana na złp: 13,447, otaxowana w dniu 29 Marca r. b. o godz: 4 z południa iako terminie do stanowczego przysądzenia wyznaczonym, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Wtwa Mazowieckiego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549 przed W. Kreczonowiczem Sędzią, w Skutek uchwały Rady Familijnej na dniu 27 Stycznia 1830 r. nastąpionej a przez Wyrok Trybunału na dniu 6 Marca 1830 r. zatwierdzony, sprzedaną zostanie. Licytacja rozpoczynać się będzie od 2/3 części Taxy, mianowicie od summy złp: 8,964 gr: 20. Warunki przejrzane być mogą u W. Greffkowicza Pisarza Trybunału, tudzież u Wilkoszewskiego Mecenasa w Rynku Nowego Miasta pod Nr 324 mieszkaiącego.

Starozakonny Jcyk Szlama Polan, zagubiwszy KSIĄŻKĘ LEGITYMACYJNĄ, uprasza znalazcy o oddanie takowej do Bióra Biletów Żydowskich; ponieważ Urząd Municypalny M. S. Warszawy uznał takową za nieważną.

Niżej podpisana mam zaszczyt uwiadomić interesowaną Publiczność a mianowicie: osoby które raczyły zaszczycać zaufaniem swoiem ś. p. Jgnacego BOBE Męża moiego, iż Warsztat Kotlarski tegoż, tu w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 597 bez żadnej odmiany, utrzymuię i nadal utrzymywać będę, maiąc Ludzi przez ś. p. nieboszczyka męża mego dobrze usposobionych, przyjmuię wszelkiego rodzaiu zamówienia na robotę Kotlarską większą i mniejszą, apparaty gorzelniane i t. p. ręcząc i z tąż samą akuratnością i trwałością iak dotąd, i na przyszłość, rzeczone wyroby odznaczać się będą; mniejszej roboty można każdego czasu dostać gotowej w zwyż wspomnionem mieszkaniu.—*Józefa Bobe.*

W dalszym ciągu uwiadamia się iż w zamiarze wyprzedania zapasu WIN za cenę najumiarkowańszą za taką bowiem iak z miejsca sprowadzone kosztuią, złożono na sprzedaż w Sklepie Ubogich Wina w gatunkach i cenie iak następuie: Reńskie z roku 1822, Riedenshejmer, Hohhejmer, Markebruner, butelka po zł: 5, z r 1825. Markebruner, Hohhejmer Liebfraumitch po zł: 4, Reńskie czerwone Ausmanshauser po zł: 4, Hermitage w butelkach z miejsca sprowadzone, pierwszy gatunek butelka zł: 13, drugi gatunek zł: 11, St: Julien but: zł: 3, gr 10, Mejnischer Ausbruch czerwone but: zł: 4, Węgierskie tłuste but: zł: 3, gr: 15, Węgierskie stare but: zł: 10, Wina Węgierskie do Kapki but: zł: 12, puł butel: zł: 6, Szampańskie dobre but: po zł: 11.

TEATR NARODOWY. Jutro na żądanie Orygi: Kome: *Przyiaciele* i Kome: Ope: *Szkoda Wąsów.*